

wiało uszu na najrozmaitsze nowinki i sekrety, które po tych norach sobie wzajemnie opowiadano. Tak ukrywając sprytnie swoją właściwą rolę, dowiedział się ów agent policyjny, że w jednym z domów na Czystem, przy końcu ul. Dworskiej, za zakładami ga-

dło w ręce policyi. Są to dwaj od dawna poszukiwani bracia Jarumińscy oraz ich wspólnik Wietrzak a ponadto dwaj pobyrowcy, którzy według wszelkiego prawdopodobieństwa brali udział w ostatnim głośnym napadzie na dwór w Daniewiczach. Każdy z tych bandytów miał przy sobie brauningi, pochodzące jeszcze z czasów napadów na strażników i policyantów. Prócz pięciu powyższych rzezimieszków aresztowano Bronisławę Marczakową, gospodynię domu złodziejskiego, a przy niej znaleziono 12 nowych rewolwerów systemu Smitha i Wessona.

stałe, bo być musiała, kością niezgody między Francją a Niemcami. Polityka państwa francuskiego, jawnie czy skrycie dążyła zawsze do odzyskania tych dwóch prowincji i do odwetu na Niemcach. I dziś kwestya ta, aczkolwiek pozornie uchłła, budzi poważne obawy zamęcenia pokoju europejskiego, tembardziej że szowinizm i buta pruska nie zna granic ani okiełzania.

Przed miesiącem kwestya alzacko-lotaryńska znowu stała się aktualną dzięki upominkowi kotylionowemu, przesłanemu przez żonę namiestnika Alzacji, hr. Wedel.



Autonomia Alzacji i Lotaryngii: Ks. August Wilhelm, przyszły książę dziedziczny Alzacji i Lotaryngii.



Odkrycie gniazda bandyckiego w Warszawie: Broń znaleziona u bandytów na Czystem.

zowymi, mieszkają groźni bandyci, którzy są postrachem całej okolicy, a których wszyscy złodzieje otaczają niezwykłym szacunkiem. Bliższa obserwacja pozwoliła mu istotnie przekonać się, że dom ten, należący do niejakiego Abramowicza, jest punktem zbornym wielu band rozbójniczych i że stąd wychodzą wyprawy w dalekie nawet strony, złożone nie raz z kilkunastu bandytów.

Widocznie i jednak bandyci zwęszyli, co się święci bo zamierzali przenieść się w inne miejsce, aby zmylić ślady tropiącej ich policyi. Powiadomiony wczas o tem agent, dał znać policyi śledczej, która otoczyła dom Abramowicza właśnie w chwili, gdy bandyci gotowali się do odjazdu na przywołanej furmance. Dwudziestu zbrojnych agentów otoczyło to gniazdo bandyckie i zaskoczyło bandytów, gotowych już do drogi. O stawianiu oporu nie mogło już być mowy. Pięciu niebezpiecznych bandytów i pobyrowców wpa-

Wiadomość o odkryciu tego gniazda bandyckiego wywołała w Warszawie uczucie prawdziwej radości w szerokich kołach ludności, terrorizowanej od dłuższego czasu przez tych opryszków.

Autonomia Alzacji i Lotaryngii.

Rządy pruskie w Alzacji i Lotaryngii nie różnią się niczem od rządów pruskich w ziemiach polskich. Szowinizm prusko-niemiecki z równą zacieklnością zwraca się przeciw Francuzom, zamieszkującym Alzację i Lotaryngię, jak i przeciw Polakom, zamieszkującym dawne ziemie polskie.

Po zagarnięciu przez Prusy przed 40 laty tych dwóch prowincji, kwestya alzacko-lotaryńska była

dla księdza i dziennikarzewi francuskiemu Wetterle, będącemu zarazem członkiem alzacko-lotaryńskiego wydziału krajowego.

Ks. Wetterle nie mógł skorzystać z zaproszenia na bal namiestnikowski, bo właśnie odsiadywał karę dwumiesięcznego więzienia za obrazę pewnego dyrektora niemieckiego gimnazjum. Aby dać dowód swej sympatii, przesłała mu hrabina Wedel do więzienia mały npominek kotylionowy wraz z listem pisanym po francusku.

Prasa niemiecka dowiedziawszy się o tem, uderzyła na alarm i zarzucając hr. Wedel, jako żonie namiestnika Alzacji, zdradę narodową, poczęła domagać się dymisji hrabiego Wedla.

Z chwilą, gdy sprawa Alzacji i Lotaryngii stała się znowu aktualnym tematem politycznym, w pewnych kołach niemieckich podjęto myśl nadania autonomii tym prowincjom. Cesarz Wilhelm nosił się z myślą, by Alzację i Lotaryngię uczynić krajem dziedzicznym dynastji Hohenzollernów. Książę August Wilhelm, czwarty syn cesarza, miałby objąć dziedzictwo nad temi Francji zrabowanymi prowincjami. Tymczasem w kołach posłów południowo-niemieckich zamiar ten napotkał na silny opór, bo oddanie Alzacji i Lotaryngii Hohenzollernom oznaczałoby zwiększenie wpływu Prus wobec innych państw związkowych.



Autonomia Alzacji i Lotaryngii: Hrabina Wedel.



Król serbski w Warszawie: Pożegnanie króla Piotra serbskiego (1) na dworcu warszawskim przez dygnitarzy miejscowych. 2. Generał gubernator Skałkon; 3. Oberpolicmajster Meyer.